

**Głos kapłana katolickiego, do ludu polskiego
w dzień Zmartwychpowstania Pańskiego
4-go Kwietnia 1915 r.**

Bracia włościanie!

Dnia 4 Kwietnia, w sam dzień Zmartwychpowstania Chrystusa Pana naszego, upływa 121 lat, kiedy chłop polski w wojsku polskim pod wodzą Tadeusza Kościuszki, Naczelnego Wodza, odnieśli walne zwycięstwo nad żołdactwem moskiewskiem w bitwie pod Racławicami dnia 4 kwietnia 1794 roku.

Dzień ten jest i będzie do końca świata chlubą narodu polskiego wogóle, a polskiego chłopu w szczególności. Dał on bowiem światu całemu dowód, że chłop polski z kosą w ręku nie boi się armat moskiewskich, gdy chodzi o obronę ojczyzny i wiary katolickiej.

Polska upadła mimo dzielności Kościuszki i poświęcenia chłopu polskiego, upadła, ponieważ magnaci, wielcy panowie polscy jak Potocki, Radziwiłł, Branicki, Rzewuski i inni zdradzili naród polski za Judaszowe moskiewskie srebrniki, a szlachta nie bardzo popierała powstanie, bojąc się, że Kościuszko uwolni chłopów od pańszczyzny, jak to zapowiedział

w nowym manifestcie z dnia 7 maja 1794 roku. Panowie woleli jarzmo moskiewskie niż zniesienie pańszczyzny.

Pańszczyzna ta dotrwała aż do 1863 roku, kiedy to Rząd Narodowy Polski manifestem z dnia 22 stycznia, powołując naród polski do broni przeciwko Moskwie, zniósł raz na zawsze pańszczyznę. Rząd moskiewski w obawie przed ruchem chłopskim i wojną europejską nie cofnął manifestu Rządu Narodowego, lecz go potwierdził.

Dziś na świecie wielkie zmiany. Toczy się wielki bój, jakiego nigdy nie było na ziemi. Pożar wojenny ogarnął niemal świat cały. W walce tej chodzi o to, czy Rosya ma zapanować nad Europą, czy prawosławie ma zapanować nad wiarą Katolicką? Ziemie polskie stały się terenem walk. Kwitnące miasta i wsie zamieniły się w kupy ruin i zgłiszcz. Chłop polski stał się dziadem; z całego dobytku i mienia pozostał mu często jeno kij żebraczy. A wojna trwa dalej i długo jeszcze trwać będzie. Pomyśl polski katolicki chłopie, co czynić masz? Czy jak dotąd trwać będziemy w uporze bezczynności i bezradności jak nierozumne stworzenie, które nie zdaje sobie sprawy z tego, co się dzieje koło niego? Przypomnij sobie Pismo święte, które mówi, że niemożna być letnim, lecz trzeba być gorącym lub zimnym. W wojnie całego świata polski chłop nie może pozostać obojętnym, bo obojętnego bić muszą wszyscy.



Tego wymaga nieubłagane dawne prawo wojny. Wszakże Ty, polski chłopie, nikomu nie wypowiadałeś wojny, a wszystko Ci zabrano, wszystko zniszczono. Czemu? Boś obojętny był i o nauce Pisma świętego zapomniałeś, które zakazuje obojętnym być! Katolicki chłopie! Ty, co teraz codzień tak gorliwie odmawiasz pacierze, uderz się w piersi, gdzie Twoja wiara, gdzie czyn, z wiary płynący? Powiedział święty apostoł Paweł, że wiara bez uczynków martwą jest. Czy Twoje sumienie katolickie nic Ci nie mówi? Żyjesz w wojennej dobie, gdy umrzeć tak łatwo nie bijąc się nawet! Pomyśl o godzinie zgonu, kiedy spytany będziesz: coś robił w wojnie 1914—1915 r. komuś pomagał? Ocknij się więc z tej grzesznej obojętności, która nie tylko doprowadzi Cię do ruiny zupełnej, ale i na tamtym świecie ciężko zaważy na losie wiecznego zbawienia. Obowiązek Twój jako polaka i katolika walczyć do ostatniej kropli krwi przeciwko schyzmatyckiemu moskiewskiemu carowi, którego pogardzonym niewolnikiem dotąd byłeś. Idźże więc w myśl rozkazu Kościuszki i za przykładem Bartosza Głowackiego, chłopca-bohatera z pod Racławic! Pomyśl więc o tem szczerze i serdecznie i bogobojnie w dzień Zmartwychpowstania Pańskiego. Idź i walcz, przeciwko Moskalom, a wtedy dzień Zmartwychpowstania będzie dniem powstania Ludowej Polski.

Tak Ci dopomóż Bóg i Matka Boska Częstochowska Królowa Korony Polskiej!

U.R. 533

